

DZIENNIK POZNAŃSKI

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

Wydawca: Librarie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Berlinie: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalideudruck“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurt nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Khoralski.

Przez cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do Paryża, nabyć mogą pojedyncze numery Dziennika Poznańskiego w Grands Magasins du Printemps, Boulevard Hausmann N. 70.

POZNAŃ, 17 czerwca.

czną obronę i opiekę; dalej nie chce pozwolić, ażeby państwo na wzór rosyjski utworzone i rządzone sięgało do morza egejskiego a wreszcie nie pozwala, aby plemię greckie zdławione zostało przez plemię słowiańskie. — Spodziewać się zatem należy, że Bułgaria sięgnie tylko do Bałkanów a wybór księcia mniej zależny będzie od Rosji. Południowa zaś Bułgaria musi pozostać przy sultanie, by zostawić linię obrony Bałkanów Turcji. Projekt zajmowania Bułgarii przez 50,000 Rosjan jest niepożądany dla Austrii groźny, dość jest tylko 20,000 i to na sześć miesięcy. Bardzo też wielkie byłoby uspokojenie dla Europy, gdyby Rosja zrzekła się przyłączenia krajów w razie, gdyby Turcja nie mogła zapłacić kosztów wojennych, a okólnik lorda Salisbury wskazuje, że Anglia w żadne tutaj nie wejdzie układy. Tyle Times.

W innym znowu piśmie wyczytujemy, co następuje: Rosja, któraby chciała jak najprędzej wycofać z Turcji swą armię, rozłożoną od Prutu aż do Carogrodu, i postawić ją na stopie pokoju, jest za jak najprędższym załatwieniem prac kongresu. Anglia zaś, której położenie finansowe i militarne jest korzystniejszym, szczególniej zdaje się przywyższać wagę do tego, by rzeczy jak najgruntowniej były rozbiране. — Jeżeli czemu, to z pewnością powyższym uwagom można dać wiarę. Możemy nawet tutaj dodać — a widoczna to tak z prasy rosyjskiej jak niemieckiej — że nie tylko Rosji ale i Niemcom wiele zależy na owym załatwieniu prac kongresu. Rosję, wycieńczoną i zdeorganizowaną wewnątrz, dalsza wojna, ten stan zbrojny doprowadziłaby do ruiny. Ale i Niemcy pragną pokoju. Wiedzą bowiem, zagrożone walką wewnętrzną i odrozdzeniem się Francji, że nie mogłyby z pewnością odegrać już tej roli, jaka im się należy po wypadkach z roku 1870 i 1871.

Wracając do spraw kongresu, zaznaczyć przedewszystkiem winniśmy, że według National-Zeitung przesyłał w sobotę zeszłą Czarnogóra, Serbia i Rumunia petycję na ręce księcia Bismarcka o dopuszczenie swych reprezentantów na kongres. Odpowiedzi nie udzielono jeszcze — ale przypuszczają, że słowa pomienionego organu, że reprezentantom Czarnogóry, Serbii i Rumunii będzie tylko wolno znosić się poufnie z wysłannikami wielkich mocarstw.

O zbrojeniu się Rosji i Austrii pisaliśmy już dawniej. Dzisiaj nadmieniamy, że zbrojenia nie ustają i że zbroją się także Włochy. Donoszą przynajmniej z nad granicy włoskiej, że wielu Włochów, znajdujących się w Austrii a służących w armii, powołano pod broń. W dniu zaś 11go b. m. odbył się mianem w Weronie przyswoja konspiracyjny koni.

Z innych spraw nie wiele mamy do zapisania. W całych Niemczech rozpoczyna się już ruch wyborczy a stronnictwa liberalne wszelkich już dokładają starań, ażeby dawniejszych wybrano posłów.

Gabinet w Belgii jeszcze nie utworzony, jakkolwiek skład jego powierzono już p. Frère-Orban. Jak utrzymują, oprócz niego wejdą jeszcze do gabinetu jenerał Renard i jakiś deputowany z Gandawy.

W Rosji minister sprawiedliwości Pahlen otrzymał dymiję — następcą jego został Nabokow. Dalszy to pomiędzy innemi skutkiem procesu przeciwko Zasulczowie.

* Od komitetu tymczasowego zawiązującego kółko włościańskie w Pogorzeli odbieramy pismo następujące:

W sobotę 29 czerwca o godz. 1 w południe odbędzie się w Pogorzeli zgromadzenie celem założenia kółka włościańskiego, na które wszystkich sąsiadów zaprasza Komitet tymczasowy.

z powodu przewrotności panującej w dzisiejszych stosunkach ekonomicznych. Byli ministrowie austriacki dr. A. Schaffle zwraca uwagę, że mienne i wykształcone warstwy społeczeństwa co najmniej równie są interesowane w gruntownej naprawie istniejących stosunków, jak proletaryusz, gdyż w obec wzmagającej się coraz na większą dzisiejszej społecznej walki o zarobek i usuwających się z pod obrachunku wszelkiego koniunktury, w obec przesilenia, awanturzystycznych spekulacji całej klasy ogarniających, przewrotność w technice i w obiegu dostatków — mienne rodziny nie mają żadnej pewności, czy w której z następnych generacji same nie zejdą do proletaryatu. One to właśnie we względzie własności i życia familijnego najwięcej przez obecne stosunki są zagrożone. (Zob. przedmowę do 5 wydania „Die Quintessenz des Socialismus.“ Gotha 1878.)

Zaczniemy od końca dzieła Karola Marxa, który o tyle jest nader ważny, że streszcza poglądy autora na obecne stosunki i okazuje zarazem, czego się po nich spodziewa. Widać one, jak Marx sobie obiecuje i zacytuje z matematyczną pewnością do urzeczywistnienia zacytuje socjalistycznych. Wielki kapitał coraz to energiczniej wywłaszcza mały, zapracowany mniejszy majątek idzie na pastwę kapitalistycznej hydry. Proces ten nie wyczerpał się jeszcze, ażeby przemysł rękodzielniczy i stan włościański. Skoro kapitał pochłonie małą własność, rozpoczyna się walka pomiędzy samymi kapitalistami; większy zagryza mniejszego. „W miarę jak jeden kapitalista zabija wielu innych, ręka w rękę rozwija się pośród kapitału samego współdziaławca forma pracy (Spółki akcyjne).“ Liczba magnatów kapitalistycznych coraz to się zmniejsza, a ponieważ pozostali tuczą się krwią upadłych, cały kapitał ostatecznie skupić się musi w rękę małej liczby możnych. Konkurencja pomiędzy kapitalistami ogranicza się na coraz mniejsze koła a w skutek tego wzrastają coraz to niebezpieczniejsze ucisk, nędza, ujarzmienie i wyzyskiwanie robotników z jednej a niechęć i oburzenie mnożące a organizujące się przez mechanizm kapitalistycznej produkcji proletariatu.

Pisma przychylne sprawom naszym prosimy o łaskawe powtórzenie powyższej wiadomości.

Z powodu kongresu.

W jednym z poprzednich numerów pisma naszego w artykule pod napisem: Z powodu kongresu, zastanawiając się nad odbywającym się teraz w Berlinie kongresem, żądaliśmy, aby ze względu, że takowy postawił sobie za zadanie obdarzyć Europę stałym pokojem, odezwać się doń i z sprawą polską, bo bez należytego jej a na sprawiedliwości opartego uregulowania — zapewnienie Europie trwałego pokoju jest nie możliwe. Żądaliśmy zarazem, aby głos ten podnieśli w odpowiednio zrehabilitowanym piśmie i w formie prawu nie ubliżającej posłowie nasi jako mężowie, wybrani przez nas do obrony i strzeżenia interesów polskich.

W tym samym duchu odzwała się Gazeta Toruńska.

Dziś w tej samej sprawie rozpisują się i inne pisma polskie z wyjątkiem naturalnie tych, które pod zaborem rosyjskim wychodzą.

Dla zapoznania czytelników naszych z temi głosami prasy naszej oraz dla wyjaśnienia całej tej sprawy przywiedziemy tu w streszczeniu rzeczne głosy, pomijając te, które nie wyluszczają samostanowienia zdania.

Opinia Czasu po części już czytelnikom naszym znana. Czas w mowie posła p. Dunajewskiego, którą w jednym z poprzednich numerów pisma naszego w całej ośnowie zamieściliśmy, widzi i znajduje program polityki polskiej — a w obec tego programu wszelkie inne wystąpienia uważa za zbędne a zwłaszcza nie uważa do jakiegokolwiek wystąpienia za uprawnionych posłów naszych, uważa jednak za bardzo korzystne, gdyby jakie zdolne i kompetentne pióro, opierając się na faktach i danych skreśliło krzywdy braciom naszym, pod zaborem rosyjskim żyjących wyrządzone, oraz rzetelne stanowisko wszystkich Polaków. Pracą tą — mówi Czas — wyszczególniłby wielką usługę sprawie naszej i taka tylko praca powinna dojść do wszystkich członków obradującego kongresu.

Dziennik polski zaś pragnie i domaga się otwartego wystąpienia przed kongresem w sprawie polskiej, opartego na faktach pewnych i stwierdzonych, a dowodzących okropnego ucisku, jakiego dopuszcza się rząd rosyjski nad braćmi naszymi, którzy mają nieszczęście berlu jego ulegać. Wystąpienie takie uważa za konieczny czyn polityczny. I w tym względzie tak pisze dalej:

Niechże więc czyn ten podejmą osobistości, obdarzone u nas i w W. Ks. Poznańskim publicznym zaufaniem, osobistości znane z cnót patriotycznych, rozumu i zaslóg, niech przyzwą w pomoc wszystkich na całym obszarze Polski ludzi dobrej woli, rzetelności i wiedzy, ludzi wiary godnych, którzy znają prawdę i potrafią ją powiedzieć, niech się zaopatrzą w dokumenta historyczne i polityczne, w daty statystyczne i cały ten materiał, cały ten akt oskarżenia przeciw naciskowi rosyjskiemu, ułożony w formie memoriału, w formie szlachetnej, godnej i umiarkowanej, odpowiadającej treści, niech przedłożą kongresowi. Wszak na kongresie wniesione być mają podobne memoriały ze strony innych narodowości słowiańskich i nie-słowiańskich, ze strony Serbów, Czarnogórców, Greków i Rumunów, dla czegożby to, co ma być dozwolone tym wszystkim, miało być wzbronione narodowi polskiemu?...

Czyśmy mniej wariaci od tamtych, albo mniej mamy praw do bytu narodowego?... Kiedyż nadzieję stosowniejszą chwila przypomnienia Europy praw naszych, zagwarantowanych nam traktatami międzynarodowymi a zdeptychanych przemocą?...

Zadanie w każdym razie trudne, pełne odpowiedzialności, dotyczące sprawy całego narodu i dla tego nie może być podjęte przez jakieś pojedyncze stronnictwo, lecz musi być dokonane wspólnymi siłami, za wspólnym porozumieniem, przez mężów wybitnego znaczenia ze wszystkich stronnictw, ze wszystkich odcieni politycznych. Pocucie ważności sprawy, świętości obowiązku będzie łącznikiem pomiędzy nimi.

Uważamy również za rzecz konieczną, ażeby w samej rezydencji kongresu znajdowali się mężowie szerszego znaczenia i wpływu, którzyby mogli i potrafili utworzyć drogę podjętej sprawie, zostając w porozumieniu z tymi, którzy ją przeprowadzą, i upoważnieni przez nich do tego. Na przeprowadzenie całej rzeczy przy pospiechu jest jeszcze dość czasu, bo kongres, choćby został teraz odroczony, potrwa niezawodnie dłużej i zbierze się ponownie.

Gazeta zaś Narodowa pisze w sprawie o której mówimy, pomiędzy innemi co następuje:

„Kongres się rozpoczął — ze wszech stron interesowane lub pokrzywdzone żywo występują doń z memoriałami. Nawet żydzi w interesie swoich współwyznawców rumuńskich wręczyli hr. Andrassemu memorandum. Jedni tylko Polacy czekają zmiłowania Bożego, oglądając się zapewne „na ludzi i miejsce“ i sądząc, że memoriał, przed rokiem wręczony prywatnie od osoby prywatnej niektórym ministrom zagranicznym, wystarczy. Można być jednak pewnym, że ani lord Beaconsfield ani Andrassy nie zabiorą go ze sobą do Berlina. Memorandum może wychodzić albo od samego narodu, albo od jawnej reprezentacji jego. Skoro ta ostatnia nie poczuwa się do żadnego w tym sensie obowiązku — natenczas sam naród musi swoją sprawę reprezentować. Widzimy tedy nagle potrzebę wystosowania memoriału do członków kongresu. Memoriał ten nabierze wagi przez podpisy jak największej liczby obywateli. Aby zaś nie pozostał makulaturą w archiwach dyplomacji, powinien być we wszystkich panujących językach europejskich ogłoszony równocześnie.

Otóż z powyższych głosów przekonywamy się, że wszystkie zgadzają się z sobą w zasadzie co do konieczności wystąpienia w sprawie polskiej; różnią się jedynie co do rozmiarów jego i formy. Pragną bowiem po większej części, aby upomnieć się w wystąpieniu

jeno życzyć sobie przyspieszenia tych ostatnich podrygów i wpłynąć na takowe.

Pióro niemal wypadło z ręki z oburzenia, przepisując takie bluźnierstwa urągające wszelkiemu ludzkiemu uczuciu i rozumowi. Lecz nie dość tych potworności, błędna one w obec widoków przyszłości, jakie maluje Hartmann, a jakie my sobie szczególnie powinniśmy zapamiętać, że względu, że aż po Elbę niedługo mieszkali Słowianie. Oto dalsze zdania dla filantropijnej działalności w duchu niemieckiego filozofa:

„Im szybciej dokonaniem będzie to wytypowanie nie zdolnych do konkurencji z białą rasą ludów pierwotnych, i im prędzej cała ziemia zajęta zostanie przez najwyżej rozwinięte dzisiaj rasy, tym rychlej, zwiastuje nam Hartmann, rozpocznie się walka rozmaitych plemion pośród najwyżej rozwiniętej rasy na ogromne rozmiary, tym rychlej powtórzy się widokowo pochłaniania niższej rasy przez wyższą pomiędzy plemionami i narodami. Różnica zachodzi jednak ta, że ludy owe o wiele są równiejsze pomiędzy sobą co do siły, zatem zdolniejsze do współzawodnictwa, niż się niemi niższe rasy okazały. Wynika ztąd, że walka o byt pomiędzy narodami umiejaciami wzajem dotrzymać sobie placu, daleko być musi okropniejszą, zacieklejszą, dłuższą i więcej ofiar kosztującą, aniżeli pomiędzy rasami, jak w ogóle walka o byt o tyle jest niemiłosierniejszą, lecz za to dla rozwoju postępowego rodzaju ludzkiego tym korzystniejszą, im bliżej siebie stoją współzawodniczące rodzaje i odmiany. Jak zgromadzenie jest perspektywą tej nieustannej walki z eudemologicznego stanowiska, tak wspólnie przedstawia się ona, pociesza nas Hartmann, z teleologicznego, że względu na cel ostateczny najwyższego możliwego intelektualnego rozwoju. Trzeba się tylko przyzwyczaić do myśli, że moment nieświadomości siebie (das Unbewusste) nie da się zbici z toru ani mniej ani więcej nędną miliardów nieszczęśliwych ludzkich indywiduali, jak tyłuz zwierzęcych, skoro tylko męczarnie te idą na korzyść rozwoju, zatem ostatecznego celu.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SOCYALIZM

jako objaw choroby społecznej.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 137.)

W rozdziale drugim skreśliłmy już krótki zarys historyczny pojawów i teorii socjalistycznych od najdawniejszych aż do najnowszych czasów. Nie mamy zamiaru pisać krytycznej historii socjalizmu, wstrzymujemy się zatem od obzerniejszego rozbioru dawniejszych teorii wielokrotnie przedstawianych i ocenianych. Okazywały się one albo pięknie rozprawą dr. Gustawa Roszkowskiego umieszczoną w I tomie pisma „Na dziś“ (Kraków, 1872). Nad niemi nie mała można przejść do porządku dziennego, gdyż ich pośredni już tylko wpływ wywierają, o ile esencjonalne ich zasady w dzisiejszych teoriach jeszcze pokutują. Organizmy się zatem na krytycznym rozbiore dzieła Karla Marxa (Das Kapital. Kritik der politischen Oekonomie. 1873. 2 wyd.).

Pomijając zawziętość i gorycz tchnącą z każdej strony dzieła Marxa o kapitale, ma ono dwie wielkie zalety: z jednej strony zwraca uwagę na kwestję socjalną, a z drugiej — że zawsze tworzący, Marx swoją ostrą krytyką istniejących stosunków społecznych i teorii ekonomicznych, podobnie jak Proudhon, rozbudził zainteresowanie dla kwestii socjalnej i spowodował lepsze sfornowanie zasad ekonomicznych.

Ogół publiczności niestety zbyt mało zwraca uwagę na kwestję socjalną. Tymczasem powinna go ona zająć nie tylko ze względu na grożące porządkowi publicznemu niebezpieczeństwo ze strony zacietliwej agitacji socjalistycznej, lecz niemiennie

niu rzeczonym jedynie za rodakami naszymi z pod zaboru rosyjskiego. Takie wystąpienie wedle nas nie dostateczne; wedle nas obowiązkiem naszym najświętszym i koniecznością jest upomnieć się o prawa wszystkich Polaków, słowem wedle nas obowiązkiem jest i w interesie nas samych i w interesie przywrócenia Europie trwałego pokoju, upomnieć się o należyte na wolności i sprawiedliwości oparte, uregulowanie sprawy polskiej. Kwestya polska mimo sztuczne ubijanie jej istnieje, wpływa na bieg polityki, dla tego otwarcie i śmiało z nią odezwać się należy. Czy głos nasz wysłuchany zostanie — to do nas nie należy; do nas należy spełnić w danej chwili ciążący na nas obowiązek, spełnić go z otwartością a godnością; od obowiązku tego nie wolno nam się usuwać.

Chodzić zatem jedynie może o to, kto ma wystąpić, i o formę wystąpienia. Znana jest w tym względzie opinia nasza — opinia innych dzienników podaliśmy wyżej. Nie myślimy polemizować z nimi, to tylko powiemy, że pragnienie Czasu uważamy za nadzwyczajnie. Jedno bowiem z dwójga: albo nasze odezwanie się nie potrzebuje — albo potrzebuje. W pierwszym razie nie należy się naturalnie wcale odezwać — jeśli zaś wybiera się drugą alternatywę, jak to i Czas uczynił, żądając przesłania kongresowej pracy na dowodach i faktach pozytywnych opartej a kreślącej ucisk rodaków naszych pod zaborem rosyjskim oraz stanowisko wszystkich Polaków, w takim razie praca taka, aby miała jakiegobądź znaczenie i wartość, aby miała znaczenie dokumentu politycznego, musi być podpisaną a nie być bezimienną. Przecież faktów w pracy tej podanych nikt z kongresowych członków sprawdzić nie będzie — wiarygodność ich nadaje im podpis osoby, która tém samém odpowiada za prawdę skreślonych i podanych faktów. Bez podpisu — praca taka, jakiej się domaga Czas, nie może mieć żadnej wartości — staje się po prostu pamfletem, broszurą lub, co gorsza, mizerną makulaturą. Podpis więc, aby praca taka miała znaczenie dokumentu politycznego — jest koniecznym — a w obec czego przychodzimy do pytania, kto ma go położyć? Dzienniki lwowskie podają w tym względzie sposoby, jak to ich głosy po wyżej przywołane pouczają. Na sposoby te przecież nie możemy się godzić. — Po co nam bowiem szukać mężów zaufania lub zbierać podpisy, skoro mamy swych reprezentantów z wyboru społeczeństwa naszego wysłanych a więc zaufanie jego posiadających, a mężami tymi — są nasi posłowie. Mamy też nadzieję, że, czyniąc zadość opinii publicznej, wezmą na siebie spełnienie obowiązku, o jakim mówimy, a rozważą, w jakiej formie spełnić go należy.

Gdyby wszakże nad wszelkie spodziewanie oczekiwania nasze nie ziściły się, to w takim — ale dopiero w takim razie — inni mężowie, posiadający zaufanie ogółu i znani mu z przeszłości politycznej, spełnienie tego obowiązku na siebie wziąć winni!

Wiadomości urzędowe.

Przeniesieni zostali radca sądu powiatowego Elgowski w Gołębju jako radca sądu miejskiego do sądu miejskiego w Berlinie a radca sądu powiatowego Schramke w Czaple do sądu powiatowego w Brodnicy z funkcją jako komisarz sądowy w Lidzbarku.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 14 czerwca.

(Mobilizacja. — Kongres. — Z Kola. — Wycieczka do Węgier. — Pojazdy na wysokim zamku. — Supiński po niemiecku. — Żydy i propinacja.)

(T.) Mobilizacja armii austriackiej jest istotnie tylko częściową, a mobilizacja w Galicji na nie wielkie rozmiary. Widocznie chodzi o demonstrację, o odpowiedź na gromadzenie wojsk rosyjskich na granicy galicyjskiej, o poparcie żądań hr. Andrassego na kongresie berlińskim zapewne stawianych, dla tego też, by o ile możliwości oszczędzać koszta z takim pogotowiem wojennym połączone, tylko częściową i to nie na większe rozmiary zarządzono mobilizację. Dla tego też i głośno bynajmniej tym krokiem hr. Andrassego niezaniepokoiła się, przeciwnie po chwilowym na pierwszą wieść o mobilizacji upadku papierów podniosły się takowe w kursie i to znacznie.

Z kongresu od wczoraj obradującego, jeżeli prawdą jest, że wszystko w największej ma być zachowane tajemnicy, nie przedkroję czegoś pewnego dowiemy. Jeżeli o nim tu wspominam, to jedynie dla zaznaczenia, iż wczoraj obiegała we Lwowie nadzwyczaj rozpowszechniona pogłoska, że stolica Niemiec w pomienionych, że socjaliści na powitanie areopagu europejskiego podpalili Berlin na wielu miejscach. Pogłoska okazała się wnet mylną, żaden z dzienników tutejszych bowiem nie otrzymał takiej wiadomości, świadczy jednak wyraźnie, jaką opinią na obecnie stolicy kraju „der Gottesfurcht und guten Sitte“.

O zajęciach w Kole polskim nie pisać nie chcę. Radbym o ile możliwości mniejszość tę, która solidarność dotychczasową zerwała i z Kola wytopiła, usprawiedliwić, nie wątpię bowiem, że to, co zrobiła, w najlepszej uczyniła myśli. Trudne to jednak zaprawdę zadanie — zwłaszcza że szczegóły, jakie nas tu obecnie dochodzą, nie koniecznie na jej korzyść mówią.

Wycieczka do Homony wypadła, jak się z opowiadań jej uczestników i ze sprawozdań ogłoszonych w dziennikach dowiaduje, wybornie. Z Galicji przybyło tam około tysiąc osób, dwa razy tyle było uczestników węgierskich. Mów i toastów w językach polskim, węgierskim, francuskim i niemieckim bez liku. Bawiono

się przez noc całą wśród płonących stółców drzewa przodgiście muzyki „Harmonii“ przemysłowej i kapeli cygańskiej do rana. Wrócili wszyscy zmęczeni nalezycie, ale zadowoleni pod każdym względem z wycieczki.

Sprawa otworzenia wysokiego zamku po jazdźm została wreszcie wczoraj po przeprowadzeniu nużących nadzwyczaj rozpraw na trzech posiedzeniach przez radę miejską rozstrzygnięta. Pomimo przemówień najpoważniejszych radców, domagających się otwarcia parku przynajmniej dwa razy na tydzień i to nie całego, lecz jednej jego części przynajmniej, dla jeźdźców i powozów, oświadczyła się rada bardzo znaczną większością głosów przeciw temu. Spacer na wysokim zamku zostanie i nadal tylko dla pieszych przystępne. Le secret de la comédie jest znany. Wspominałem już, że złożyli na ucho sobie powiadają, iż rada miejska dla tego prosiła o otwarcie zamku powozom odmawia, ponieważ inicjatywa do niej wyszła od p. namiestnika.

Supińskiego dzieła ekonomiczne a mianowicie jego Szkola polska gospodarstwa społecznego, wyjdzie w tłumaczeniu niemieckim. Z inicjatywy ministra dr. Ziemiańskiego, który nawet dał fundusz na dokonanie tłumaczenia, zajęło się tą pracą grono tutejszych prawników, władających dobrze obudową językami, którzy też niewątpliwie jak najlepiej z zadania tego wywiążą się.

Jeszcze jedną pocieszającą mam do zapisania wiadomość. U nas w Galicji a mianowicie tu w powiatach wschodnich dzierzawia propinacja po wsiach prawie wyłącznie żydzi. Czem jest żyd propinator na wsi u nas, przedstawia Ancezy tak plastycznie w swym „Emigracyi chłopskiej“, że bliżej tej pijawki opisywać nie potrzeba. Najświętszym obowiązkiem naszego obywatelstwa ziemskiego być powinno, usuwać żydów z karczem wiejskich. Są w tym kierunku usiłowania, ale bardzo wyjątkowe tylko. Żyd propinator jest tak z dworem związany, tak mu niezbędne potrzebny, że nie łatwo te węzły zrywać się i mało który z obywateli zerwać je jest w stanie, pomimo najlepszych nawet chęci. Taką pajęczyną osnuje dwór i chatę, że biednym muchom nie łatwo się z sieci tej wydobyć. — Z powodu ustaw o pijaństwie i o lichwie chcą żydzi w razie wyjścia im kontraktów — korzystać i ofiarują za propinację znacznie mniej niż dotychczas płacili. Tak się stało na naszym Podolu u p. Erazma Wolańskiego, właściciela kilku rozległych włości, któremu tylko połowę dotychczasowego czynszu dzierzawego za prawo propinacji żydzi ofiarowali. Pan Wolański więc, pragnąc od dawna pozbyć się żydów, skorzystał ze sposobności i wszedł w układ z gminami. Wziął propinację sam na siebie. Poznał drobne karczemki, pozostawiając w każdej wsi tylko jedną karczmę, poosadzał w nich w miejsce wyrugowanych żydów starych wysłużonych oficjalistów prywatnych, dał napoje jak i w ogóle wszystkie wiktuały, które w większych ilościach karczom swoim dostarcza znacznie taniej niż dawali żydzi, pozakładał w karczmach czytelnie pism ludowych, kregielnie i t. p. i zobowiązał włości, że tylko w jego karczmach kupować będą, za co im ofiarował na rzecz gminy szóstą część czystego zysku. Otóż rezultat tej zmiany był w pierwszych dziesięciu dniach (od 1 czerwca) świetny. Chłopi sami pilnują, by nikt gdzie indziej nie kupował, nakładają sami kary na wyłamujących się, a szóstą część dla włości była w tych dziesięciu dniach (pomimo przestrzegania ustawy o pijaństwie) tak znaczna, że gdyby tak przez rok trwała, mogłaby gmina opłacić tym dochodem wszystkie wydatki na szkołę i urząd gminny. Nadto pozbyła się każda z tych gmin kilku a niektóre nawet kilkunastu rodzin żydowskich, żyjących z chłopów. Jeżeli świetny rezultat ten nie ulegnie jakiejś zmianie, pójdzie niewątpliwie więcej a z czasem i całe obywatelstwo nasze zmieskie w ślady p. Wolańskiego, który tak pożądaną dał nam przykład, a to z materyalną nawet swoją korzyścią.

Sprawa wschodnia.

Wielostronnie utrzymują, że kwestya rumuńska będzie jedną z najtrudniejszych na kongresie. Dla oceny stanowiska przedstawicieli mocarstw na kongresie, nie małej jest wagi przemówienie prezesa gabinetu Bratiano na jednym z ostatnich posiedzeń izby deputowanych. Członek tej izby Dymitr Ghika zainterpelował rząd, który z ministrów uda się do Berlina i jakie instrukcje otrzymają przedstawiciele rumuńscy. Bratiano skorzystał z tej sposobności, aby dać pogląd na zapatrywania rządu co do położenia Rumunii. Mowa jego była od początku do końca uroczyście oskarżeniem Rosji. Jeśli Besarabia, odkąd dostała się Rosji, mówił minister, nie podniosła się materyalnie, nie jest winną temu Rumunia i jej rząd, lecz Rosja; w Besarabii bowiem istniały ustawicznie dwa rządy, rumuński i rosyjski, ostatni wykonywany przez konsula rosyjskiego w Ismaile i jego agentów w Kilii, Kahulu, Bolgradzie i innych miastach, którzy paraliżowali i krzyżowali wszystkie zabiegi rządu rumuńskiego. Mówiąc o wojnie i obchodzeniu się Rosyan z Rumunią, oświadczył Bratiano, że w historii nadaremno oglądać się za przykładem podobnej niewdzięczności. On (Bratiano) uda się z swym kolegą Cogolniceano do Berlina dla bronięcia praw swjej ojczyzny. Wprawdzie nie zostali powołani, ma jednak wszelką nadzieję, że zostaną wysłuchani w kwestiach dotyczących interesów rumuńskich. Minister nie przypuszcza aby między Rumunią a wielkimi mocarstwami zebrani na kongres celem wymierzenia sprawiedliwości ośmielili się sankcjonować dzikie pretensje Rosji, czyli innymi słowy popełnić największą niesprawiedliwość i to dla tego jedynie, że Rumunia jest słabszą od potężnego sąsiada.

W każdym razie nieprawdziwą jest wiadomość jednego z dzienników angielskich, że przedstawiciele Rumunii, Serbii i Czarnogóry nie zostaną przypuszczeni na kongres. Kwestya ta nie została jeszcze rozstrzygnięta. W Berlinie nie tylko zostanie poruszona kwestya besarabska, lecz i inne bardzo blisko obchodzące Rumunię, między innymi także kwestya żydowska, a w tym stanie rzeczy wydaje się rzeczą bezwzględnie potrzebną i sprawiedliwą, aby zostali wysłuchani także reprezentanci Rumunii. Niechaj parlament będzie przekonany, tak zakończył Bratiano, że przedstawiciele rumuńscy zrobią wszystko, co tylko będzie możliwe dla dobra Rumunii.

Kongres.

Dzienniki berlińskie i zagraniczne długo i szeroko rozpisują się, jak wygląda sala kongresowa. Z opisów tych wyjmujemy następujące szczegóły:

Przystąpiwszy progi wręczając pałacu kanclerskiego, strzeżonych przez żołnierzy i policyantów, dostajemy się na obszerny dziedziniec, zamieniony w powabny ogród, a ztąd do sanctissimum. Wspaniałe wschody

marmurowe, prowadzące na pierwsze piętro, gdzie się odbywa kongres, ustrójone są świeżymi kwiatami i szerokościami palmami, wystrzelającymi z porcelanowych i złocistych wazonów. Naprzód dostajemy się do antykamery, która co do okazałości i gustowności urządzenia przechodzi wszelkie oczekiwania. Ztąd wchodzi się do salonu sekretarzy. Tutaj ustawiono dla sekretarzy pojedynczych państw wygodne pulty i stoly. Tu baron Jomini, sekretarz Rosji, radca dworu Doczi, sekretarz Austrii, Montagne Carri, sekretarz Anglii, i wszyscy inni dyplomaci drugiej serji muszą rozbić w czasie obrad pełnomocników swoje warsztaty, a rzeczą jest ciężkich masywnych drzwi sali kongresowej, by ani jedno słowo nie dostało się z po za nich do uszów sekretarzy.

Do salonu tego przytka wielka sala balowa pałacu kanclerskiego, w której daleko lepiej bez wątpienia tańczyłoby się niż konferowało. Jest to ogromna, wspaniała sala, niezmiernie wysoka, dziewiętnaście metrów długa a szesnaście szeroka. Do oświetlenia jej potrzeba 215 płomieni gazowych. Dzisiaj posadzka jej pokryta jest perskimi dywanami. Na niej stoi wielki stół w kształcie podkowy. Stół ten długim jest 25 stóp a oba jego skrzydła mają po 18 stóp. Okna sali kongresowej wychodzą na ulicę Wilhelmową. Aby zaś z domów, leżących naprzeciwko, nie zabłąkał się wzrok nie powołany do sali, zasłonięto okna delikatnymi koronkowymi firankami. Dyplomaci, siedzący przy głównym stole, zwróceni są plecami do okien. Wygodne fotele są objane zieloną skórą. W środku głównego stołu stoi fotel prezydenta kongresu, ks. Bismarcka. Państwa usadowiono wedle porządku alfabetycznego, tak że „Autriche“ jako pierwsze mocarstwo z swymi trzema pełnomocnikami zajęła miejsce po prawej stronie kanclerza ks. Bismarcka, „France“ zaś jako wtóre w alfabecie po lewej stronie. W ten sposób sprawiono, że Turcja jako ostatnia w alfabecie zajęła ostatnie miejsce, oddzielona całą szerokością skrzydła stołu od sąsiadów z nią położonych geograficznie i alfabetycznie Rosji; w ten sposób rozdzielono dalej Anglię z Austrią z Turcją i Rosją.

W salonie, leżącym po lewej stronie sali kongresowej zbierają się będą wielcy dyplomaci na poufne pogadanki, które, kto wie czy nie będą miały większego znaczenia, niż oficjalne rokowania. Z sali tej dla poufnych tète-à-tête między Beaconsfieldem i Gorczakowem, między Andrassym i Karatheodorym, Salisburyem i Suwałowem prowadzi droga wprost do jadalni, gdzie zaspokajają mogą dyplomaci europejscy w czasie rozpraw potrzeby swego żołądka. Z okien salonu w którym na Beaconsfielda i Salisburyego czeka pale-ale i befsztyk, Cortiego sardynki, Waddingtona Bordeaux, Gorczakowa kawior a na wszystkich szpamni narodził się wspaniała rozświetla się panorama a aby kongres nie był wszelkiej pozbawiony poezji, ustrójono mały ogród zimowy graniczący z tą salą, świeżemi, pysznymi kwiatami.

Do bufetu zresztą ma przystęp także młodzież dyplomatyczna sekretariatu, niemniej cały sztab dziewiętnastu obradujących dyptomatów. Do sali obrad mają przystęp jedynie dyplomaci mający głos w kongresie i czterej główni sekretarze. Nawet radcy tajemni, Lotarowi Bucherowi piastującemu urząd sekretarza archiwalnego czyli oficjalnego historografa kongresu nie wolno wchodzić do sali kongresowej.

Dzienniki zagraniczne przepelnione są depeszami z Berlina. Podajemy na tém miejscu najważniejsze:

Berlin, 14 czerwca. Miałem dzisiaj sposobność zetknięcia się z pełnomocnikiem tureckim, Karatheodorym paszą. Zapewniał, że przybył do Berlina w celu bronięcia wszelkimi możliwymi środkami terenu, gdyby chodziło o rozwiązanie Turcji; przekonany on jest jednakże, iż pokój jedynym jest środkiem mogącym uratować państwo tureckie. Pozostawia wszystko mocarstwom, w których interesie leży utrzymanie całości Turcji i dawniejszego status quo, od nich też oczekuje poparcia, gdyby Europa uznała konieczność dania Osmanom możność do życia i przeobrażenia. Najważniejszym dla niego punktem jest ściśnienie granic Bułgarii, nie mniej posiadanie Bajazydu w Armenii wchodzi w jego program. Zresztą gotów jest przyjąć mniej więcej następstwa wytworzonego skutkiem wypadków położenia, wie bowiem, że są złe, którym zaradzić nie ma sposobu.

Największe trudności będą sprawiły mniejsze państwa, których losy tak ściśle są związane z kwestyą wschodnią: Grecya, Rumunia, Serbia i Czarnogóra. — Niemcy też zajmie się kongres na najbliższych posiedzeniach. Kwestya udziału ich w obradach będzie przedmiotem najbliższych posiedzeń. Przedewszystkiem Austro-Węgry sąsiadujące bezpośrednio z temi krajami są interesowane w tej kwestyi i kładą też największy nacisk na to wszystko, co się odnosi do tych krajów. — Z powodu nich to istnieją różnice między Rosją a gabinetem wiedeńskim; od onegdaj atoli objawia się pewne zbliżenie co do politycznych zapatrywań między hr. Andrassym a hr. Suwałowem. Nim odbędzie się drugie posiedzenie kongresu porozumienie będzie faktem dokonanym.

Dwa jeszcze punkta dzieła pełnomocników a są niemi Grecya i Rumunia. Anglia domaga się, aby Grecya była przypuszczoną na kongres. Austro-Węgry a prawdopodobnie i Francya poprą Anglię. Co się tyczy Rumunii, to w tej mierze trwają między Anglią i Rosją rokowania. Co bądź jednak nastąpi, Rumunia silnie ma postanowienie niepoddania się uchwałom kongresu, gdyby ten uchwalił retrocesyę Besarabii. Ulegnie jedynie przemocy. Wiedzą o tém wszyscy i dla tego sprawa Rumunii jest tutaj dla wszystkich o wiele sympatyczniejszą niż sprawa Serbii i Czarnogóry pragnących zdobyć Rumunię niczego innego nie żąda, jak tylko — by jej nierozszarpowano.

Berlin, 15 czerwca. Rumunia, Serbia i Czarnogóra zażądały przypuszczenia siebie do obrad kongresu. Po rozstrzygnięciu tej kwestyi wspomniane księstwa przedłożą swe żądania, a mianowicie w razie przynajmniej udziału w kongresie w formie memorandum, w razie odmowy w formie protestu. Ten sam dziennik zapewnia, że w kołach dyplomatycznych angielskich z wszelką stanowczością zaprzeczają, jakoby między Rosją a Anglią zawarty został kompromis kosztem trzeciej strony. (N. fr. Presse.)

Pariz, 15 czerwca. Mémorial Diplomat. donosi, że Rosja ustąpi skutkiem interwencji niemieckiej w sprawie warowni naddunajskich i Armenii. — Journal des Debats zapewnia, że Anglia pragnie przyłączenia Krety do Grecji, czemu nie sprzeciwia się Rosja.

Wiedeń, 15 czerwca. Fremdenblatt donosi, że szarsze udziału Rumunii w kongresie są niepożądane. Żadne państwo nie zechce wywoływać zatargu z Rosją o Rumunię. Porta zażąda na kongresie, aby i nadal uważano była za państwo nadbrzeżne naddunajskie i miała prawo wysyłania swych delegatów do komisji dunajskiej.

Tagblatt dowiaduje się rzekomo z dobrego źródła, że ostatnie konferencye między hr. Andrassym a Suwałowem odnosiły się do kwestyi Antiwari i że porozumienie pod tym względem prawie już osiągnięte.

W uzupełnieniu szczegółów biograficznych mocnikach Anglii, Austrii, Niemiec, Włoch, Rosji, podajemy dzisiaj krótkie biografie mocników Turcji.

Pierwszy pełnomocnik Karatheodorym mianowany paszą, jest synem wielce poważnym, który aż do swojej śmierci był profesorem patologii przy szkole założonej przez sułtana. Młody Aleksander otrzymawszy pierwsze wykształcenie pod osobistym kierownictwem swego ojca, udał się na dalsze studia do Paryża, gdzie po reakcie otrzymał stopień doktora praw. Powróciwszy do kraju, otrzymał posadę przy rządzie wilejańskim, a następnie swoim Adryanopolu, ztąd go wybiura drogomanów W. Porty przeniesiono a potem tego departamentu zamianowano. Po śmierci sułtana Karatheodory jako podsekretarz stanu w ministerstwie handlu a później w tej samej randze w ministerstwie spraw zagranicznych. W lutym 1877 roku stał posłem w Rzymie, ztąd po śmierci Abdullaha Karatheodory jako podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Tu zajął miejsce sułtana Adullaha i wszystkie ważniejsze akta dyplomatyczne rozpoczęcia turecko-rosyjskiej wojny są jego powzięte noty, napisane w odpowiedzi na protesty Rumunii i protest z dnia 9 maja, wystosowany do Rzymu, liczący obecnie lat 45, jest stanowczym wyrazem jego politycznej i dyplomatycznej doświadczenia. Używa sławy najczystszej charakteru i najgorzej przeciwnicy żadnego zarzutu nie mogą.

Drugi pełnomocnik Mehemed Ali jest pruskiego urzędnika Detroit. Młody Detroit urodził się w Magdeburgu, później udał się do Berlina, gdzie jako majtek na okręcie handlowym wieloletni był. W 1847, gdy okręt ten zawinął do Fionda paszy, który zajął się wysprytym młodzieńcem. Oddany do szkoły wojskowej skończył ją z wyzczególnieniem i przeszedł do wojska, gdzie stopniowo awansował aż do paszy. W wojnie piastował przez czas jakiś buławę naczelną, nie rozwiniął jednak nadzwyczajnych zdolności dyplomatycznych nie dał się jeszcze poznać. Saadullah bey, obecnie ambasador turecki w Berlinie, jest stosunkowo młodym jeszcze dyplomatem młodszy członkiem kongresu. Dotychczas nie jeszcze niczem poznać.

Alliance israélite universelle do kongresu memorandum, w którym żąda rozwiązania żydów przedewszystkiem w Serbii i w Hrabia Andrassy przyrzekł podjąć się obrony żydowskiej.

NIEMCY.

* Berlin, 16 czerwca. O Nobilingu mówią dzienniki zupełnie niechętnie; zdaje się, że ciągle większe staje się w stanie nieprzytomny. Natomiast Vossische Ztg., że profesorowie dr. Busch, Hildebrandt i Wilms odwiedzili wspólnie hotelistę Halbesa, który po odbytych naradzie doszli do przekonania, iż jedyne do zdrowia budzi jak najlepsze nadzieje. Gojowanie w rany w normalny postępuje sposób i febrę już nie ma.

Co do następstw, jakie ponowny zamach na cesarza pociągnie za sobą i częściowo już pociągnął, między innymi mają być przedłożone przyszłemu wojennemu wnioskowi dotyczące zmian różnych praw kodeksu karnego, przyczem przyjdą pod obrady przed dwoma laty odrzucone przez parlament. Wobec tego ma być wojskowy kodeks karny zmieniony, tak, że wojskowi mający jakiegokolwiek stosunek do demokracji, przesadzeni będą do tak zwanej klasy wojskowego stanu.

Z półurzędowego źródła piszą, co następuje: tak zwanego centralnego komitetu wyborczego socjalistycznego stronnictwa robotników Niemiec, komitet postawionym został w miejsce dawnego, domagającego się socjalnego stowarzyszenia robotników, rozwijającego ten stowarzyszenia przez władze, w tym kierunku, że zbierają składki na fundusze socjalistyczne i pomocnicze. Władze policyjne otrzymały polecenie nie dopuścić takich składek i zbierającym się w wytoczyć śledztwo. Równocześnie wydano rozporządzenie zabraniające wszelkich mów na pogrzebach socjalistów i ostantacyjnych pogrzebów socjalistycznych.

Aresztowania i skazywania za obrazę majestatu trwają ciągle, lubo nie brak już niewinnych ofiar, którym się podległ denuncjacyi. Tak donosi Neue Stettiner Ztg., że kupiec szwedzki a Löwenstein oskarżony o skład mebli, osadzony w więzieniu oskarżony o obrazę majestatu, odebrał sobie życie. Löwenstein stracił przed sądem przyczynił się do śmierci, że nie chciał dopuścić do obrazu majestatu i oświadczył, że nie chce być, ani obecnie nie powiedział nic takiego, co by mogło zaszkodzić osobie monarchy. Faktem jest, że Löwenstein był z obudowa denuncjantami, którzy o popełnieniu tego zbrodni obrazu majestatu donieśli sądowni, w następstwie czego został osadzony w więzieniu. W tym czasie, gdy jednego zmusił do manifestacji i przysięgi. Faktem jest nado, że w tydzień po zamachu Hödela pisał Löwenstein do syna swego będącego w uniwersytecie w Lipsku, między innymi co następuje: „Haniebny zamiar mordczy szalonego blacharza, który też kolporter Hödela (list ten otrzymała w prasykale N. Stettiner Ztg.), wywołał i tu, jakby łatwo wyobrazić możecie wielkie poruszenie i oburzenie. Jest to niestety jedno z tych smutnych następstw, które czas nowszy wywołał w skutek zbyt wielkiego rozkładu umysłów w słowie i piśmie. Jest to być nie może, jeżeli w obecności prostego, zwyrodniałego człowieka depce się nogami na publicznych zebraniach, wszelką moralność, religiję, słowem wszystkie społeczne instytucje. W obec takich rzeczy będzie prokuratorem kości także bezwładnym; zbliżamy się do 1789.“ Jasną jest, że kroki do stosunków francuskich z r. 1789. — Jasną jest, że rzeź, pisał Vossische Ztg., że autor takiego manifestu nie mógł się dopuścić obrazu majestatu. Löwenstein aresztowany i z więzieniem rękoma prowadzony do więzienia a z innym więźniem, popadł w taką rozpacz, iż gnął się na własne życie.

W czwartek odbyła się narada ministrów, na której po raz pierwszy przewodniczył nowy wiceprezes gabinetu hr. Stolberg. Narada ta gabinetowa poświęcona była częścią sprawom bieżącym, częścią najnowszym wypadkom. Kreuz Ztg. dowiaduje się, że przyszłemu parlamentowi przedłożonym będzie prócz prawa wymierzającego przeciw socjalistom, projekt do prawa o stowarzyszeniach dla całego niemieckiego cesarstwa.

Nord. Allg. Ztg. wystąpi rząd przy wyborach do parlamentu z urzędowymi kanonami francuski. Pomieniony dziennik przytem słowa ks. Bismarcka wypowiedziane przez niego w północno-niemieckim parlamencie. „Zwracając uwagę na to, że są słowa ks. Bismarcka, że rząd mają prawo każdym środkiem, który się im wyda, do zrozmienia, jeżeli same wybrane. Wolność wyborcza przysługuje im, jak stronnictwom a rządy mogą podzielić się z nimi, jakich pragną.”

króla Jerzego V. przewieziona będą za pośrednictwem karety do Herrenhausen pod Hanower. Wiadomości angielskich i niemieckich, donoszące o zamiarze księcia króla Jerzego, pogodzenia się z rządem, jak wiedeńskie Vossische Ztg. przedwczesne. Według doniesień i dawni ministrowie króla Jerzego, jak i Munchhausen znajdują się w Wiedniu, a nie o śmierci swego mo-

AUSTRIA I WĘGRY.

15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

Wiedeń, 15 czerwca. Rada państwa ma być otwarta w przyszłą środę a przeto dnia 19 czerwca ma się odbyć konferencja ministrów z przebiegiem, którymi celem oznaczenia uroczystego zamknięcia roku.

ców w tych okolicach, w których żydzi rujną i wysysają lud biedny.

Wniosek powyższy tak wyjaśniony zaalarmował nie słysząc całą prasę, zostającą pod kierownictwem żydów. Mści się też w różny sposób na p. Istoczym, iż ośmielił się wypowiedzieć otwarcie myśl, którą niezawodnie podziela większa połowa Europy.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Dubrownik, 16 czerwca. Wczoraj przyszło między Turkami a Czarnogórcami do jawnych kroków nieprzyjacielskich; bili się przez dzień cały. Szczegóły nie nadeszły.

Petersburg, 16 czerwca. Carowa weszła już w peryod rekonwalescencji, skutkiem czego nie będą już wydawane biuletyny.

Rzym, 16 czerwca. Kardynał Guibert konferował kilkakrotnie z Papieżem i sekretarzem stanu Franchim w kwestyi zmiany istniejącego z Francją konkordatu. Mówią, że rząd francuski domaga się różnych zmian w konkordacie, na które Stolica apostolska nie chce atoli przystać.

Można uważać za rzecz pewną, że klerykalni wzmą udział w mających się odbyć wyborach administracyjnych.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Berlin, 17 czerwca, 10 godzina rano. Dobry stan zdrowia cesarza trwał przez dzień wczorajsz bez przerwy. Cesarz spał przez noc dobrze z małemi przerwami. Nabrzmiął na prawej ręce zmniejsza się powoli.

Berlin, 17 czerwca. Pogłoska jakoby w dniu wczorajszym angielscy i austriaccy delegaci żądali z naciskiem cofnięcia wojsk rosyjskich z San Stefano do Adrianopola, jest już dla tego nieprawdziwą, że wczoraj nie było wcale narad pomiędzy pomienionymi delegatami.

Zaproszenia na dzisiejsze posiedzenie kongresu na 2 godzinę po południu, noszą datę dnia wczorajszego. Włochy nie oświadczyły dotąd nic, co by wyznieronem przeciw Antywar przez Czarnogórców. Austria wypowie swe zapatrywania w tym względzie dopiero przy dalszych obradach kongresu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNĄŃ, 17 czerwca.

* Królom kurkowym tutejszego bractwa strzeleckiego został handlarz węgli p. Rudolph.

* Nieruchomości na Berdychow pod nr. 6, należącą do wdowy Chr. Kühnowej nabył w sobotnim terminie subhastacyjnym restaurator Paweł Ritter za 20,000 mr.

* Tutejsza socyalno-demokratyczna czytelnia „Concordia“ (Leseverein) zapewne się rozwiąże, ponieważ pierwszy jej przewodniczący, robotnik cygar Wilhelm Neubauer przeniósł się do Berlina, straciwszy tu miejsce, a zastępcą jego zecer Primasch, jak wiadomo, na 4 lata więzienia za obrazę majestatu skazany został.

* Naczelny prezes W. Księstwa Poznańskiego, p. Günther wrócił wczoraj po południu z Berlina.

* W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zameldowano od 2 do 8 m. 46 urodzeń a 32 przypadki śmierci; pomiędzy urodzonymi było 31 chłopców a 15 dziewcząt; pomiędzy umarłymi 17 osób płci żeńskiej a 14 żeńskiej; pomiędzy zmarłymi b. 10 dzieci niżej roku i dwoje dzieci nieżywych. — W tymże czasie zawarto 9 ślubów cywilnych.

* W tygodniu od 9 do 15 m. zameldowano 37 urodzeń i 37 przypadków śmierci; pomiędzy urodzonymi było 26 chłopców i 11 dziewcząt, pomiędzy umarłymi było 22 osoby płci żeńskiej a 15 osób płci żeńskiej; pomiędzy umarłymi było 10 dzieci niżej roku i 2 dzieci nieżywych. W tymże czasie zawarto 4 śluby cywilne.

* Przy Wronieckim placu nr. 1 są do wynajęcia od 1 lipca r. lokale, używane dotąd na lokal aukcyjny, które i na pomieszkanie urządzone być mogą; bliższych szczegółów udzieli także inspektor miejski p. Albold w południe od 1 do 3 godzin. Odnosne ogłoszenie magistratu z dnia 12 m. znajduje się pomiędzy inseratami dzisiejszego Dziennika.

* Magistrat miasta Rogoźna zamierza, wedle obowiązującego z dnia 11 m. znajdującego się pomiędzy inseratami dzisiejszego Dziennika, sprzedać najwięcej dającym połączoną także pod nr. 619 a do gminy miejskiej należącą nieruchomość, na której znajduje się murowany dwupiętrowy dom, używany dawniej na komorę dla mundurow wojskowych, i budynek używany dawniej na szopy do ówceń, a do przycięcia podać wyznaczyć termin na piątek, dnia 19 lipca r. na godzinę 11 przed południem w biurze magistrackim. Kauca wynosi 1000 marek — warunki mogą być w tymże biurze w godzinach służbowych przejrane. Nieruchomość uważyć w bliskości budującego się dworca kolei poznańsko-bielskiej i stósowna na założenie obręby lub fabryki.

* Sprawozdanie policyjne. Zgubiono na Nowomiejskim Rynku mały pęk kluczy; na Sapieżyńskim placu portmonek perłami haftowany z pieniędźmi; na Półwiejskiej ulicy złoty kołczyk czarnymi kamieniami wykładany; w drodze z Wodnej ulicy na stary dworzec srebrny zegarek z kapsułką, złoty łańcuch z medalionem, w którym znajdował się portret damy; w drodze z Piekarskiej na ulicę św. Pawła czarny wachlarz atłasowy. Znalezione łańcuch na kolejowej ulicy. Przed niejakim czasem oddał pan nieznanego w cukerni przy Wilhelmowskim placu do schowania dwa pudła z ubiorami, białą i 2 derami podróżnymi, nie odebrawszy ich dotąd; rzeczy te znajdują się w kłó. dyrektorem policyi.

* Roki sąd przysięgłych. Dziś rozpoczynają się pod przewodnictwem radcy sądu powiatowego Hausleitnera z Rawicza piąte tegoroczne rok tutejszego sądu przysięgłych. Pierwszego dnia toczyć się będą następujące sprawy: przeciw gospodarzowi Mateuszowi Goździakowi o krzywoprzysięstwo, przeciw wyrobnikom Józefowi Aniołowi i Józefowi Czajkowskiemu o rabunek i komornikom Melchiorowi Światowemu i Michałowi Sobczakowi i wyrobnikowi Teofilowi Zydnerskiemu o ciężką kradzież; jutro we wtorek przeciw byłemu właścicielowi dóbr Apolinaremu Wardęsiakowi o fałszowanie pieniędzy; w środę przeciw kupcowi Eliaszkowi Kapanowi o fałszowanie dokumentu i przeciw stelmachowi Stanisławowi Musiałowi o krzywoprzysięstwo i gospodarzowi Józefowi Musiałowi o podważanie do niego; w piątek przeciw dyktarzowi biurowemu Adolfowi Schoeneichowi o powtórzone oszukiwanie i wykroczenie w służbie, koncyentowi Janowi Nepomoceniowi Juszcakowi o udział w oszukiwaniu i przeciw dzielnicy osobom oskarżonym o przekupienie; sprawa ta toczyć się będzie i w sobotę. W poniedziałek przeciw wyrobnikom Nikodemowi Dzwoniarskiemu, Wincentemu Mielczarekowi i Wojciechowi Prymasowi o ciężką ponowną kradzież i przeciw wdowie Rozalii Schwarzwowej o przechowanie rzeczy skradzionych, dalej przeciw wyrobnikom Janowi Schreiberowi i Janowi Ebertowi o ciężką ponowną kradzież i Maryannie Zorzyckiej o ponowne przechowanie rzeczy skradzionych; we wtorek przeciw murarzowi Ferdynandowi Bachertowi o krzywoprzysięstwo.

* Od dnia 18 m. do 31 lipca r. odbędzie się w obwodzie regencyjnym i ożarskim 152 subhastacy, z których przypada na powiat babilomski 20, ostrzeszowski 19, średzki 15, śremski 13, poznański 11, międzyrzecki 10, krotkiński 9, bukowski 8, odolanowski 6, pleszewski 8, wschowski 7, międzychodzki 6, wrzesiński 6, obornicki 5, kościański 4, szamotulski 2, krotoszyński 1.

* W bieżącym tygodniu odbywać się będą jarmarki dnia 17 czerwca w Pile, dnia 18 w Odolanowie, Brojczach, Jutrosinie, Rogoźnie, Osieczynie, Fordonie, Łobżenicy, Rogowie, Pile, Strzelnie, dnia 19 w Barcinie.

* W piątek po południu przybył z Kolonii do Bydgoszczy transport prochu, przeznaczony do Rosji, z 29 osi się

składający, który udał się następnie na Toruń do Aleksandrowa.

* Burza straszliwa rozżyła się w sobotę po południu nad miastem Gnieznem, przy czym uderzył trzy razy piorun w przeciagu pięciu minut. Dwa razy w koszar wojskowe, przy czym ranił pracujących dwóch mularzy. Jeden mularz sparaliżowany jest na całą lewą stronę a drugi na popalonej spalił wam ramię lewe. Trzeci grom uderzył w elektryczną baterję stacyi telegraficznej górnoszląskiej kolei żelaznej.

* Majętność Tonowo w powiecie wągrowieckim, przeszło 3100 morgów obszaru, nabył dziedzic dóbr Gustaw Henryk Blumenthal z Pomeranii od p. Tadeusza Braunek z Zielnika za 468,000 marek.

* Nad Warszawą w dniu 14 m. wieczorem rozżyła się straszna burza, połączona z wielką ulewą. Niektóre ulice literalnie wodą zostały zalane — tak samo suteryny w kamienicach dolnej części Warszawy. Szkody złąd znaczne.

* Nakładem ces. król. księgarni nadwornej Faesy i Fricke w Wiedniu wyszła nowa seria mapy z placu boju turecko-rosyjskiego, wykonanej przez Schlachera, ces. król. kapitana i profesora przy technicznej akademii wojskowej w Wiedniu, obejmująca cztery mapy: 1) mapę posiadłości angielskich i rosyjskich w Europie i Azji; 2) mapę krajów nadbrzeżnych Czarnego morza; 3) mapę półwyspu bałkańskiego wedle postanowień traktatu z San Stefano i 4) mapę krajów nadbrzeżnych Bałtyckiego morza. Wszystkie te mapy odznaczają się znakomitą wykonaniem technicznym a kosztują tylko 1.50, z przesyłką pocztową rekomendowaną 1.65.

* Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 18 czerwca Marka i Marceliego męcz.; w kalendarzu słowiańskim Długosława. Wschód słońca o godzinie 3 minut 38, zachód o godzinie 8 minut 23.

Dnia 18 czerwca 1434 pogrzeb Władysława Jagiełły. — 1574 niecierka z Krakowa Hearyka Waleysusa. — 1580 ściecie w Wilnie zdrój Ościs. — 1792 bitwa z Moskwą pod Zieładami. — 1831 bitwa pod Wilnem.

(t) Z MIASTA, dnia 15 czerwca. Prezes sądu apelacyjnego wyznaczył na dzień dzisiejszy termin w gmachu sądu apelacyjnego do wyboru nowych członków rady honorowej dla rzeczników i notariuszy departamentu poznańskiego w miejsce występujących czterech członków, których urzędowanie w roku bieżącym kończy się. Wybrani zostali ponownie pp. Pilet, le Viseur, Orgler, Mathii. Przydującym pan radca sprawiedliwości Pilet, jego zastępcą radca sprawiedliwości p. Kaźmirz Szuman.

+ Z PSZCZEWĄ, 14 czerwca. Dowiadujemy się, że magistrat w Międzyrzeczu w tych dniach wezwany został przez sąd apalcyjny z upoważnienia ministerstwa, aby w jak najkrótszym czasie wykaż, co miasto dotąd zrobiło w interesie urzędzie się tam mającego sądu ziemiankiego, czy urządzone dostatecznie pomieszkania dla urzędników, po jakich cenach itd., z tem nadmienieniem, że siedziba sądu ziemiankiego w Międzyrzeczu stanie się wątpliwą, jeżeli miasto energicznie rąk do dzieła nie dołoży.

Dotychczasowy sąd powiatowy umieszczony jest w ratuszu miejskim, który w jak najgorszym stanie się znajduje; na przykładzie zatem gruntownego wyreparowania ratusza a nie pomieszczyć się w nim sąd ziemianki. Dla sądów lawicznych nie ma wcale lokalu. Dla tego ma tam być wybudowany nowy gmach sądowy obok więzienia, które także ma zostać powiększone. Zdaje się, że ślus przedłuż budowę rozpocząć niezechce, dopóki miasto się z przyjętymi obowiązkiem nie wywiąże.

Przy ustanawianiu sądów ziemiankich rząd podobno też nie widzi okazywał chęci do wyznaczenia Międzyrzecza na siedzibę sądu takiego, ponieważ wszystkie powiaty, mające do niego należeć, zaprzestowały, bo miasto bardzo daleko od dróg komunikacyjnych oddlegie i na samym krańcu granicy brandenburskiej położone. Gdy rząd zamierzał kąt międzyrzecki do Landsberga a resztę do Poznania przyczęć, tedy się sprzeciwili powstanie następu, aby nie dopuścić rozdziału prowincyi, a ponieważ żadne z innych miast celowi nie odpowiadało, dla tego przystali na Międzyrzec. Miasto Międzyrzec jest na wskroś niezadowolone, a mieszkańcy jego dla narodowości naszej bardzo niechętnie się usposobili.

Dla Polaka to tam istna Syberja. Dla tego pożałowania godni są ci radcy, których losy skazywały na stały tam pobyt. Być może, że sąd ziemianki nie przyjdzie do Międzyrzecza, a tego w interesie narodowości polskiej jak najszczerzej życzyć sobie należy.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Dubrownik, 17 czerwca. W ostatniej potyczce, spowodowanej przez naruszenie granicy, Czarnogórcy wzięli do niewoli 60 Albańczyków.

London, 17 czerwca. Biuro Reutersa dowiaduje się z Carogrodu, że w razie gdyby kongres chciał nadać samorząd dla Epiru, Tessalii, Bośni i Hercegowiny, turecy delegaci odjadą, oświadczając, że Turcja wykona tylko postanowienia traktatu z San-Stefano.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 17 czerwca.

(W.) Poznań, 17 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powiatu: deszcz.

Zyto: spok.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — c. tr. na czerwiec 125. — ofiar., czerwiec-lipiec 125 ofiar., lipiec-sierpień 126 of., sierpień-wrzesień 128 of., wrzesień-październik 130 of. Okowita: stały.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrów, na czerwiec 53.90 — plac, lipiec 51.40 plac, sierpień 51.90 plac, wrzesień 52.10 plac, październik 50.80 plac, listopad 49.80 plac. Okowita w miejscu (bez beczki) 50.90 plac.

(Sprawozdanie stowarzyszenia kupieckiego.) Zyto: Nie zawierano interesów.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 50.80 —, na czerwiec 50.80, lipiec 51.10-51.40, sierpień 51.70-51.90, wrzesień —, październik —, listopad — m. Okowita w miejscu (bez beczki) — m. Wypowiedziano — litrów.

(W.) Poznań, 17 czerwca. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 16.50-18.50 marek, rżana nr. 0 i 1 11.50-12 —, marek per 50 kilo.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 17 czerwca. 4% nowe listy zast. poz. 94.60. 4% nowe listy rent. poz. 95.40. 5% powiatowe obligacje 102.50. 4% powiatowe obligacje —, 3 1/2% szląskie listy zastawne 85.30. 4% szląskie listy rentowe 96.40. Kwiecień, Potoki i Sp. (Bank rolniczy) 57. —, Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 40. — Poznański bank prowinc. 104.50. 4 1/2% pruska pożyczka ukonsolid. 104.75. 3 1/2% premiovana pożyczka państwowa z 1855 r. 138. —, 3 1/2% obligi długu państwa 92. —, Marchijsko-pozn. kolei żelaznej 20. —, Marchijsko-pozn. k. z. 5% akc. zakf. 81. —, Starogardzko-pozn. k. z. 102. —, Warszawsko-wiedeński k. z. 158. —, Austriackie noty bankowe 171.50. Polskie likw. listy 57.75. Rosyjskie noty bankowe 210. m.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 17 czerwca 1878 roku.	T o w a r		
	piękny.	średni.	pośledni.
Pszenicy szefel po 50 kilo	10 30	9 30	8 70
Zyta	6 50	6 25	6 10
Jęczmienia	7 50	6 40	6 10
Owsa	7 40	6 30	6 —
Grochu do gotow.	—	—	—
na paszę	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—
Rzepiku letniego	—	—	—
Rzepiku latowego	—	—	—
Tatarki	—	—	—
Kartofli	1 50	1 40	1 30
Wyki	—	—	—
Lubini 20kt.	—	—	—
niebiesk.	—	—	—
Koniczyn czerw.	—	—	—
biały	—	—	—
Grochu białego	—	—	—

Giełda bydgoska, 15 czerwca.

Pszenica: 160-198 m., najpiękniejsza nad notowania. Żyto: 112-120 m. najpiękniejsza nad notowania. Jęczmień bez obrotu. Groch piękny do gotowania —, na paszę 136 m. Owies 115-140 m. Wszystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efekt. (Dowóz tak mały, że równa się zero.) Okowita: 51.50 m. per 100 litrów a 100 proc.

Ceny targowe

w mieście Bydgoszczy z dnia 15 czerwca 1878.				
85 funt. pszenicy	8 marek 75 fen.	do 9 marek	18 fen.	
80 „ żyta	5 „	—	5 „	40 „
70 „ jęczmienia	5 „	—	5 „	25 „
50 „ owsa	3 „	20 „	3 „	50 „
90 „ grochu	5 „	50 „	6 „	—
100 „ kartofli	1 „	30 „	1 „	60 „
100 „ siana	1 „	50 „	2 „	—
100 „ słomy	1 „	40 „	1 „	60 „
1 „ masła	—	60 „	—	90 „
1 mendel jaj	—	55 „	—	60 „

Giełda wrocławska, 15 czerwca.

Zyto: per 1000 kilo spok. —, na czerwiec i czerwiec-lipiec 125.50 of. lipiec-sierpień 127 ząd., sierpień 129.50 pl. i of. sierpień-wrzesień 129 ząd., wrzesień-październik 131.30 pl. i z., październik-listopad pl. listopad-grudzień — m.

Pszenica per 1000 kilo na czerwiec i czerwiec-lipiec 196 ofiarowano.

Owies: per 1000 kilo na czerwiec i czerwiec-lipiec 112 ząd. lipiec-sierpień 113 of. wrzesień-październik 118 marek ofiarowano.

Olę rzepiowy per 100 kilo stały; — w miejscu 66.50 marek żądano, na czerwiec 65.50 czerwiec-lipiec 65 z. lipiec-sierpień — wrzesień-październik 63. — październik-listopad i listopad-grudzień 62.50 m. z.

Okowita per 100 litrów bez obrotu, na czerwiec i czerwiec-lipiec 51.50, lipiec-sierpień 51.50 z. i of., sierpień-wrzesień 52 m. of.

Lubin: słabo dowieziony; żółty 9.10-10.30-11 m. niebieski 8.80-9.80-10.30 m. per 100 kilogr.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów					
	ciężki naj- wyższa	naj- niższa	średni naj- wyższa	naj- niższa	lekki naj- wyższa	lekkie towar naj- niższa
Pszenica biała	20 10	19 80	20 90	20 40	19 30	18 50
„ żółta	19 50	19 30	20 10	19 90	19 10	18 —
Zyto	13 60	13 10	12 80	12 60	12 40	12 —
Jęczmień	15 20	14 50	14 —	13 50	13 20	12 40
Owies	13 20	12 80	12 50	12 —	11 60	11 20
Groch	17 —	16 30	15 80	14 90	14 40	13 80

Berlin, 15 czerwca.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenica loco ceny trzym. się słabo. — Termina niżej. Wyp. 3000 cent — Cena wypowiedziana 208. marek per 1000 kilo. Loco 180-225 mar. wedle gat., psra march. — mar. z kolei pl., biała rosyjska — marek na ten miesiąc 207-208 —, pl. czerwiec-lipiec 207-208 —, pl. lipiec-sierpień 200.5-201.200.5 p. wrzesień-październik 200-200.5-200 płacono, na październik-listopad 200 200.5-200 pl.

Zyto loco bardzo mały interes. Termina słabo. Wypowiedziano 50,000 cent. Cena wypowiedziana 130. marek per 1000 kilo. Loco 120-140 m. wedle gat. ząd.; rosyjskie 115-127 m. z kolei pl., krajowe 130-137. ze statku płacono. ros. — z statku i spich. p., nads. ros. 95-100 z kolei i statku pl. pigłne rosyjskie — m. z kolei pl., na ten miesiąc 130.5 —, plac. czerwiec-lipiec 130 129. płacono, lipiec-sierpień 130-129.5 płacono, sierpień-wrzesień — pl. wrzesień-październik 134-135-134.5 pl. paźdz. listopad 136-135.5 pl.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 135-180 marek wedle gatunku.

Owies loco niez. Termina późn. wyżej. — Wypow. 4000 centr. Cena wypowiedziana 128. marek per 1000 kilo. Loco 100-162 marek wedle gatunku, na ten miesiąc 128. plac., czerwiec-lipiec 128. płacono, lipiec-sierpień 129. plac., wrzesień-paźdz. 133.5-133 pl., paźdz. listopad 134.5 pl.

Kukurydza loco słabo. — Wypowiedziano —, centnarów. — Cena wypowiedziana —, marek per 1000 kilo. Loco 121-125. marek wedle gatunku; besarabska 119.120 z kolei pl., nadsuta besarabska — m. z kolei pl., na ten miesiąc — plac.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 156-195 marek wedle gatunku, na paszę 135-155 m. wedle gatunku.

Maka rżana — stałaby. Wypowiedz. — centnar. Cena wypowiedz. — m. per 100 kilo. — m. Nr. 0 i 1 per 100 kilo brutto z miechem na ten miesiąc i czerwiec-lipiec 18.60 —, nom. lipiec sierpień 18.65 —, m. sierpień

Bekanntmachung.

Das hieselbst unter Nr. 619 belegene, der hiesigen Stadtkommune gehörige **Grundstück**, auf welchem sich ein massives, zweistöckiges, früher als Militär-Montierungskammer benutztes Gebäude, sowie ein ein- und zweistöckiges, früher als Exerzierchuppen benutztes Gebäude von massivem Fachwerk befinden und dessen Nutzungswert bei einem Flächeninhalt von circa 30 Ar auf 1200 M. festgestellt ist, soll meistbietend verkauft werden. Zur Entgegennahme der Gebote steht ein Termin auf

Freitag den 19 Juli 1878

Vormittags 11 Uhr

im hiesigen Magistrats-Bureau an, zu welchem Kaufstüfte mit dem Bemerkung eingeladen werden, dass an Bietungs-Caution 100 M. zu erlegen sind, und die Verkaufs-Bedingungen während der Amtsstunden in unserem Bureau eingesehen werden können.

Das Grundstück liegt am Ausgange der 5073 Einwohner zählenden Stadt in der Nähe des im Bau begriffenen Bahnhofes der Posen-Belgarder Eisenbahn unmittelbar an der nach demselben führenden Strasse, grenzt ferner mit der Hofseite an einen Verbindungs- und eignet sich vorzugsweise zur Anlage eines Gasthofes oder eines Fabrik-Etablissements.

Rogosen den 11 Juni 1878.

Der Magistrat.

Wronkerplatz Nr. 1 sind die bisher als Auktions-Lokal benutzten Räumlichkeiten, welche auch zur Wohnung eingerichtet werden können, von 1 Juli ab, anderweitig zu vermieten. Näheres daselbst beim Stadt-Inspektor Herrn Albrecht Mittags 1 bis 3 Uhr.

Posen, den 12 Juni 1878.

Der Magistrat.

Księgarnia J. K. Żupańskiego

wydawała od stycznia 1878 do 1go lipca 1878 następujące dzieła, i takowe poleca:

Litwa do Unii lubelskiej	1,00
Listy Jana Śniadeckiego od r. 1788—1830 z autografów drukowane po raz pierwszy z odpowiedniami wstępami przez J. I. Kraszewskiego	4,00
Sieniawski , Biskupstwo warmińskie, w jednym tomie 2 części. Praca uwieczniona nagrodą w r. 1876 przez Akademię umiędniczą w Krakowie	7,50
Zacharjasiewicz , Krzesło królewskie, powieść	4,50
Skarbek Fr. hr., Pamiętniki (dotąd nie drukowane)	6,00
Konopacki , Chronologia dziejów Królestwa Polskiego, I tom z przedpłatą na 2gi tom	12,00

Co dopiero wyszło naszym nakładem:

W. SOBECKI

czyli **W. SOBECKI**

pod Ratuszem

poleca wyborne gatunki piwa jako to:

100 but. Kobyłepolskiego	9 Marek
100 „ Bawarskiego	9 „
100 „ Grodzkiego	9 „
100 „ „Bock“	12 „ 50 fen.
100 „ Tivoli	12 „ 50 fen.
100 „ Królewskiego	15 „
100 „ Kulmbachskiego	18 „
100 „ Erlangskiego	18 „
100 „ Portu	30 „ (1799)

L. ŻYCHLIŃSKI.

Cena 1 M. 25 fen., z franko przesyłką 1 M. 35 fen.

Praca ta umieszczona była poprzednio w

„Dzienniku Poznańskim“; w

odbitce przez nas wydanej uwzględnił autor

wszelkie reklamacje i poprawki.

M. Leitgeber i Sp.

Pfandbriefs-Aufkündigung.

In Folge heute statutenmässig bewirkter Auslosung werden nachstehend bezeichnete Pfandbriefe des neuen landeschaftlichen Kreditvereins für die Provinz Posen:

Serie I. à 1000 Thlr. = 3000 Mark: Nr. 8. 71. 125. 209. 299. 558. 940. 1004. 1046. 1073. 1084. 1187. 1211. 1337. 1439. 1463. 1555. 1697. 1727. 1896. 1975. 1982. 2024. 2160. 2222. 2247. 2734. 2748. 2835. 2923. 3029. 3206. 3220. 3228. 3230. 3361. 3400. 3469. 3531. 3555. 3618. 3669. 3758. 3932. 4039. 4078. 4147. 4201. 4278. 4349. 4401. 4581. 4596. 4641. 4684. 4889. 5012. 5154. 5276. 5317. 5444. 5485. 5688. 5754. 5762. 5953. 5974. 5977. 6031. 6062. 6084. 6130. 6136. 6146. 6272. 6523. 6674. 6825. 7126. 7167. 7226. 7234. 7427. 7505. 7506. 7923. 7935. 7965. 8080. 8088. 8100. 8157. 8176. 8217. 8243. 8257. 8266. 8315. 8647. 8675. 8704. 8770. 8814. 9066. 9178. 9178. 9377. 9405. 9436. 9502. 9676. 9741. 10.040. 10.294. 10.298. 10.348. 10.357. 10.399. 10.565. 10.626. 10.885. 10.888. 10.899. 10.911. 11.155. 11.259. 11.300. 11.367. 11.526. 11.642. 11.847. 11.961.

Serie II. à 200 Thlr. = 600 Mark: Nr. 171. 318. 417. 431. 517. 551. 614. 725. 801. 1120. 1203. 1291. 1348. 1527. 1682. 1754. 1774. 1812. 1817. 1960. 2146. 2169. 2178. 2239. 2567. 2568. 2656. 2660. 2682. 2811. 2852. 3013. 3131. 3145. 3182. 3214. 3221. 3223. 3263. 3270. 3318. 3347. 3443. 3534. 3696. 3781. 3826. 3976. 4238. 4332. 4341. 4347. 4534. 4584. 4838. 4852. 4885. 4904. 4984. 4994. 5003. 5055. 5141. 5220. 5311. 5366. 5412. 5447. 5491. 5496. 5634. 5753. 5765. 5773. 6020. 6067. 6110. 6139. 6388. 6478. 6699. 6732. 7090. 7125. 7356. 7359. 7395. 7473. 7540. 7630. 7652. 7726. 7799. 7893. 7999. 8208. 8211. 8217. 8238. 8251. 8261. 8377. 8585. 8872. 8897. 8967. 9057. 9221. 9423. 9485. 9569. 9611. 9928. 9934. 10.195. 10.237. 10.247. 10.398. 10.460. 10.461. 10.696. 10.777. 10.956. 11.120. 11.261. 11.275. 11.313. 11.330. 11.485. 11.598. 11.664. 12.017. 12.143. 12.145. 12.170. 12.341. 12.374. 12.415. 12.733. 12.872. 12.990. 13.007. 13.022. 13.067. 13.069. 13.197. 13.199. 13.326. 13.705. 13.740. 14.042. 14.248. 14.489. 14.583. 14.592. 14.651. 14.745. 14.758. 14.783. 14.784. 14.800. 14.832. 14.988. 15.197. 15.428. 15.446. 15.636. 15.742. 15.906. 16.303. 16.449. 16.531. 16.550. 16.552. 16.703. 16.712. 16.761. 16.918. 17.042. 17.166. 17.265. 17.338. 17.385. 17.511. 17.742. 17.948. 17.998. 18.045. 18.054. 18.057. 18.149. 18.252. 18.340. 18.480. 18.494. 18.698. 18.778. 18.865. 19.007. 19.047. 19.130. 19.133. 19.154. 19.214. 19.254. 19.304. 19.477. 19.554. 19.581. 19.632. 19.638. 19.922. 19.945. 19.972. 19.972.

Serie III. à 100 Thlr. = 300 Mark: Nr. 63. 114. 258. 317. 506. 533. 664. 763. 772. 917. 991. 1076. 1149. 1238. 1431. 1581. 1605. 1828. 1936. 2141. 2149. 2161. 2283. 2355. 2368. 2416. 2455. 2507. 2526. 2531. 2676. 2803. 2832. 2853. 3026. 3208. 3268. 3275. 3466. 3536. 3554. 3555. 3600. 3669. 3721. 3815. 3841. 3890. 3991. 4074. 4430. 4729. 4736. 4760. 4815. 4844. 4875. 4876. 4906. 4944. 5027. 5056. 5168. 5211. 5415. 5562. 5569. 5591. 5717. 5881. 6077. 6102. 6149. 6295. 6406. 6409. 6479. 6525. 6670. 6712. 6859. 7017. 7074. 7218. 7328. 7360. 7476. 7493. 7536. 7548. 7595. 7683. 7691. 7701. 7787. 7789. 7815. 7861. 7962. 7981. 8098. 8511. 8546. 8648. 8671. 8745. 8914. 8916. 9200. 9214. 9220. 9261. 9650. 9705. 9732. 9769. 10.000. 10.120. 10.136. 10.289. 10.326. 10.418. 10.554. 10.633. 10.697. 10.815. 10.836. 10.950. 11.031. 11.144. 11.190. 11.282. 11.431. 11.682. 11.761. 11.777. 11.808. 11.904. 12.449. 12.738. 12.749. 12.812. 13.050. 13.152. 13.196. 13.244. 13.310. 13.454. 13.455. 13.669. 13.707. 13.758. 13.845. 13.883. 13.933. 14.203. 14.386. 14.554. 14.695. 14.737. 14.787. 14.941. 14.964.

Serie V à 500 Thlr. = 1500 Mark: Nr. 14. 72. 142. 190. 263. 470. 509. 512. 689. 736. 762. 787. 1097. 1232. 1239. 1314. 1488. 1657. 1691. 1866. 1989. 2091. 2189. 2196. 2257. 2315. 2468. 2533. 2582. 2586. 2589. 2592. 2616. 2754. 2830. 2933. 3006. 3219. 3479. 3538. 3541. 3670. 3683. 3770. 3878. 4044. 4095. 5984. 4230. 4236. 4308. 4394. 4439. 4575. 4591. 4622. 4663. 4789. 4850. 4911. 5158. 5361. 5549. 5839. 5850. 4112. 6088. 6154. 6201. 6373. 6445. 6460. 6550.

Serie VI à 1000 Thlr. resp. 3000 Mark: Nr. 299. 405. 492. 793. 964. 1062. 1443. 1615. 1616. 1651. 1720. 1725. 1736. 1823. 2137. 2200. 2456. 2646. 2894. 2935. 3458. 3462. 3475. 3493. 3511. 3574. 3795. 3806. 3824. 3830. 3910. 4080. 4223. 4358. 4539. 4565. 4605. 4890. 4925. 4962. 4978. 5014. 5029. 5224. 5349. 5408. 5682. 5811. 6003. 6057. 6248. 6385. 6382. 6908. 6917. 6965. 6987. 7066. 7090. 7198. 7550. 7625. 7669. 7740. 8082. 8105. 8124. 8164. 8408. 8784. 9107. 9122. 9310. 9461. 9489. 9599. 9819. 9997. 10.134. 10.160. 10.250. 10.418. 10.796. 10.922. 10.988. 11.846. 11.949. 12.074. 12.330. 12.391. 12.792. 13.490. 13.523. 13.733. 13.752. 14.255. 14.700. 14.795. 15.425. 15.940. 18.236. 18.391. 18.421. 18.492. 18.577. 18.625. 19.470. 20.104. 20.283. 20.541. 20.802. 20.887. 21.235. 21.310. 21.311. 21.428. 21.727. 22.557. 22.606. 22.680. 22.755. 22.787. 22.840. 23.185. 23.869. 24.180. 24.644. 24.685. 24.970. 25.108. 25.389. 25.638. 25.981. 26.444. 26.624. 27.283. 27.290. 27.320. 27.616. 28.283. 28.492. 29.265. 29.452. 29.476. 29.877.

Serie VII à 500 Thlr. resp. 1500 Mark: Nr. 36. 91. 169. 172. 352. 604. 1009. 1102. 1207. 1300. 1397. 1469. 1510. 1675. 1833. 1915. 1994. 2090. 2114. 2254. 2456. 2611. 2796. 2838. 2839. 2962. 2966. 3013. 3160. 3304. 3314. 3359. 3448. 3543. 3613. 4088. 4317. 4535. 4614. 4812. 4896. 5001. 5133. 5343. 6263. 6729. 7159. 7173. 7332. 7422. 7423. 7907. 8180. 8200. 9096. 9422. 9631. 9780. 9987. 10.540. 10.703. 10.764. 11.253. 11.624. 11.933. 12.516. 12.553. 12.711. 13.289. 13.320. 13.894. 14.498. 15.127. 15.135.

Serie VIII à 200 Thlr. resp. 600 Mark: Nr. 31. 75. 457. 478. 570. 595. 681. 919. 1064. 1200. 1620. 1659. 1661. 2240. 2272. 2325. 2342. 2360. 2416. 2468. 2481. 2610. 2649. 2677. 2868. 3060. 3183. 3260. 3318. 3343. 3385. 3401. 3435. 3502. 3564. 3866. 3867. 3908. 4119. 4306. 4324. 4413. 4623. 4738. 4946. 5437. 5835. 5903. 6089. 6183. 6329. 6389. 6487. 6538. 6743. 6956. 7008. 7010. 7147. 7218. 7407. 7509. 7512. 7893. 7980. 8293. 8435. 9403. 9620. 9637. 9675. 9729. 9789. 9869. 10.066. 10.281. 10.303. 10.333. 10.373. 10.542. 10.604. 10.674. 10.800. 10.868. 10.922. 11.060. 11.361. 11.378. 11.443. 11.470. 11.471. 11.532. 11.699. 11.842. 12.004. 12.225. 12.229. 12.368. 12.815. 13.011. 13.318. 13.499. 14.007. 14.209. 15.263. 15.685. 15.728. 15.729. 15.832. 15.835. 16.107. 16.540. 17.471. 17.639. 17.697. 17.937. 18.981. 19.200. 19.201. 19.668. 20.610. 20.733. 21.509. 21.555. 22.057. 22.280. 23.257. 24.123. 24.595. 24.918. 24.926. 25.186. 25.407. 25.874. 25.934. 26.618. 26.773. 26.802. 26.886. 27.315. 28.293. 28.565. 28.622. 28.840. 29.031. 29.157. 29.188.

Serie IX à 100 Thlr. resp. 300 Mark: Nr. 97. 211. 248. 605. 689. 767. 990. 1033. 1075. 1104. 1201. 1204. 1744. 1832. 1875. 2081. 2197. 2434. 2478. 2793. 2900. 3247. 3278. 3381. 3636. 3746. 3799. 4005. 4024. 4082. 4085. 4315. 4367. 4378. 4453. 4466. 4501. 4562. 4567. 4744. 4866. 4945. 5332. 5346. 5724. 5811. 6114. 6408. 6574. 7203. 8328. 8329. 8460. 8671. 8876. 8956. 9363. 9525. 9749. 9890. 10.476. 10.923. 11.321. 11.770. 11.829. 12.482. 12.561. 12.664. 12.682. 13.083. 13.637. 13.739. 14.283. 14.321. 14.807.

den Inhabern zum 1 Januar 1879 hierdurch mit der Aufforderung gekündigt, den Kapitalbetrag von dem gedachten Kündigungstage an, auf unserer Kasse hieselbst, Vormittags zwischen 9 und 1 Uhr, baar in Empfang zu nehmen. Die gekündigten Pfandbriefe müssen nebst den noch nicht fälligen Kupons Nr. 4 bis Nr. 10 und dem Talon in kursfähigem Zustande eingeliefert werden. — Der Betrag der etwa fehlenden Kupons wird von der Einlösungs-Valuta in Abzug gebracht.

Die nicht eingehenden Pfandbriefe verjähren binnen dreissig Jahren zum Vortheil des Kreditvereins. Zur Bequemlichkeit des Publikums ist nachgegeben, dass die gekündigten Pfandbriefe nebst Kupons und Talons unserer Kasse auch mit der Post, aber frankirt eingesendet werden können, in welchem Falle die Gegen-sendung der Valuta möglichst mit umgehender Post, unfrankirt ohne Anschreiben und unter Deklaration des vollen Werths erfolgen soll.

Zugleich werden die bereits früher ausgelosten, aber noch rückständigen Pfandbriefe:
Serie I. à 1000 Thlr. = 3000 Mark: Nr. 2615. 3774. 4781. 4790. 9891.
Serie II. à 200 Thlr. = 600 Mark: Nr. 18.687.
Serie III. à 100 Thlr. = 300 Mark: Nr. 3046. 4373. 5402. 6581. 7118. 9077.
Serie V. à 500 Thlr. = 1500 Mark: Nr. 5365.
Serie VI. à 1000 Thlr. resp. 3000 Mark: Nr. 4322. 5911. 14.811. 15.401.
Serie VIII. à 200 Thlr. resp. 600 Mark: Nr. 119. 9703. 16.452. 22.282.
Serie IX. à 100 Thlr. resp. 300 Mark: Nr. 550. 1128. 1183. 1635. 1748. 2316. 4074. 5139.
hierdurch wiederholt aufgerufen und deren Besitzer aufgefordert, den Kapitalbetrag dieser Pfandbriefe zur Vermeidung weiteren Zinsverlustes unverweilt in Empfang zu nehmen.
Posen, den 13 Juni 1878.

Königliche Direktion

des neuen landeschaftlichen Kredit-Vereins für die Provinz Posen.

Watuwane koldry,
welniane koldry,
dery do spania,
dery do podrozy,
dery na konie,
kobierce, firanki i t. d.
poleca jak najtaniej (3109)
S. KANTOROWICZ,
róg Nowej ul. i Starego
Rynku Nr. 68.

Parową cegłę
w wyborzym gatunku poleca
jak najtaniej (2970)
cegielnia parowa Obrzyca.
Paweł Cohen
Lipowa ulica Nr. 3

**Płachty do rzepiu,
dery na konie,
miechy do zboża**
w największym wyborze, jak
najtaniej (3177)
Ludwika J. Löwino
Rynek 77
naprzeciw głównego odwachu.

Niniejszem polecam Szanownej Pu-bliczności (3111)
mój skład różnych mebli
w własnej pracowni dobrze, trwale i z
suchego drzewa odrobionych, jako też
lustra, kanapy i w ogóle całkowite wy-prawy po nader umiarkowanych cenach.

W. Szkaradkiewicz
W. Garbary 50, stolarz. W. Garbary 50

Rzeczywista wyprzedaż.
Zmiany handlowe zniewalają mnie do wyprzedania
szybkiego po
znacznie niższych cenach
mego znacznego składu towarów, zaopatrzonego we wszelkie
nowości sezonu a obejmującego towary białe, szmu-
klerskie i krótkie, garnirowane i niegarnirowane kape-
lusze oraz wszystkie artykuły do stroju.

C. HEYMANN,
Wilhelmowski plac Nr. 2, obok ho-
telu rzymskiego.

szafy do pieniędzy
z trzema kluczami stosowne dla kas ko-
ścielnych jako też **żelazne szkatułki**
także do wmurowania, (1602)
wagi do ważenia bydła,
wagi decymalne
poleca
T. KRZYŻANOWSKI
handel żelaza. Szewska ul. 17.

Szłaska fabryka towarów glinianych
w Tschaschwitz pod Nissą (Neisse)
poleca cegły do ozdób w rozmaitych kolorach, rury wodociągowe, kompletne
urządzenia dla wodociągów, kłosełowych i kuchni, wylewy, dostawki na kominy
do regulowania wiatru, ozdoby budowlane, figury, wazy itd. kominy i piece po-
kojowe w najpiękniejszej białej i kolorowej glazurze emaliowej. Wzory, cenni-
ki i kosztorysy bezpłatnie.
Zamówienia przyjmuje architekt pan **G. A. Sławiński** w Poznaniu,
św. Marcin 24, I. piętro. (3116)

Zakład wodociągu i fabryka wyrobów metalowych
St. Ofierskiego
Rynek 16/17

zakłada kąpiele,
wodotryski, klosety
i t. p.
urządzenia
we wszystkich gatunkach.

Garncearstwo i fabryka pieców
W. HEINZE'GO,
(da niej do **Edwarda Wagnera** należał)
w Poznaniu, św. Marcin 23. i ul. Ludwika 19.
poleca swój biały i niebieski pieców kałanych, kominków, kuchni itp.
wedle najnowszej konstrukcji a prace około pieców oraz reparacje wykonuje
akuratnie i dobrze. (3179)

W piątek dnia 21 m. b. sprowadzę
znowu pociągiem rannym wielki trans-
port świeżo dojnych
krów
z legu noteckiego wraz z **cielętami**
wystawię je w Keilera hotelu na sprzedaż. (3167)
J. Klakow, dostawca bydła.

B. Loewenherz'a
następca
A. SCHLESINGER
rzeźbiarz i kamieniarz,
Poznań, Bramkowa ul. 14.
przy Nowym Rynku,
poleca swój wielki wybór rozmaitych
krzyży i nagrobków
i podjmuje wykonanie wszelkich
innych robót z marmuru, piaskowca
i granitu. (1754)

J. Urbankiewicz
Wilhelmowski plac 4, I piętro
poleca wielki wybór zagranicznych i kra-
jowych materyi na porę jesienną i zi-
mową: (1800)
ubioru kompletne od 15 tal.
paletoty zimowe od 15 tal.
marnarki, surduty i fraki od 8 tal.
spodnie od 4 1/2 tal.
kamizelki od 1 1/2 tal.
Gotowe futra do podróży, marnarki
i paletoty futrem podszyte jako też
wszelkie wyroby kuśnierskie. Stare fu-
tra przerabia się i przemienia na nowe.

Poszukuje się starych dwu-
skrzydłowych (3178)

szklanych
DRZWI.
Blizsza wiadomość Szewska
ulica 17.

guwernant
egzam., muzykal., mówiący
do dwóch panienek. Zgłosze-
nia do 10. dnia. Dzienn. Pozn. sub A. K.